VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
(nr 138)
z dnia 9 września 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 138)

9 września 2015 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Stefana Niesiołowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie dla Komisji Spraw Wewnętrznych senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3765).

– rozpatrzenie informacji o działalności Agencji Mienia Wojskowego w 2013 r. (druk nr 3778).

W posiedzeniu udział wzięli: **Beata Oczkowicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Mariusz Cichomski** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Ilona Kowalska** p.o. prezesa Agencji Mienia Wojskowego wraz ze współpracownikami, **Tomasz Szymanik** p.o. prezesa Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, insp. **Ryszard Walczuk** dyrektor Biura Spraw Wewnętrznych w Komendzie Głównej Policji wraz ze współpracownikami, **Arkadiusz Matejczuk** radca w Komendzie Głównej Straży Granicznej, **Wojciech Klicki** przedstawiciel Fundacji Panoptykon oraz **Sławomir Patyra i Ireneusz Misiejuk** przedstawiciele Krajowej Izby Radców Prawnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Madaj, Kamil Strzępek, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji.

Chciałem bardzo serdecznie powitać zaproszonych gości: panią minister Beatę Oczkowicz podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, panią Ilonę Kowalską p.o. prezesa Agencji Mienia Wojskowego, pana Tomasza Szymanika p.o. prezesa Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, pana Roberta Jędrychowskiego zastępcę komendanta głównego Żandarmerii Wojskowej, pana pułkownika Dariusza Ryczkowskiego dyrektora Departamentu Infrastruktury MON, panią Kamilę Gralik zastępcę dyrektora Departamentu Spraw Socjalnych Ministerstwa Obrony Narodowej.

Witam przedstawicieli MSW – pana Mariusza Cichomskiego zastępcę dyrektora Departamentu Porządku Publicznego, pana inspektora Ryszarda Walczuka dyrektora Biura Spraw Wewnętrznych w Komendzie Głównej Policji.

Witam przedstawicieli Krajowej Izby Radców Prawnych – pana mecenasa Sławomira Patyrę i pana mecenasa Ireneusza Misiejuka.

Witam przedstawiciela Fundacji Panoptykon pana Wojciecha Klickiego.

Oczywiście, bardzo serdecznie witam media i wszystkich posłów.

Proszę państwa, porządek został rozdany. Czy są uwagi do porządku?

Jeżeli nie ma, to w takim razie rozumiem, że porządek jest przyjęty.

W pierwszej kolejności zajmiemy się senackim projektem ustawy o zmianie ustawy o Policji i niektórych innych ustaw, który Sejm skierował do Komisji. Brak jest oficjalnego stanowiska Rady Ministrów odnośnie do tego projektu. Komisja ma ten projekt zaopiniować. Po przeprowadzeniu debaty Komisja ma przyjąć w tej sprawie stanowisko.

Czy mógłbym prosić o stanowisko MSW i MON w sprawie tego projektu, który państwo mają? Jest to projekt senacki o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Mariusz Cichomski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli można, Mariusz Cichomski, Departament Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Na wstępie chciałem zaznaczyć, że nie ma jeszcze kompleksowego stanowiska rządu w tej sprawie. Projekt stanowiska został przygotowany w MSW po wstępnym uzgodnieniu ze wszystkimi zainteresowanymi podmiotami. Natomiast, tak naprawdę, czekamy jeszcze w zakresie zdań odrębnych na decyzję Komitetu Stałego Rady Ministrów i przedstawienie opinii. Na tym etapie mogę powiedzieć, że zgodnie z tym projektem stanowisko rządu jest pozytywne, aczkolwiek wskazujemy w nim na elementy, które – w naszej opinii – wymagają zmian w projekcie senackim. Są to zmiany różnego rodzaju, poczynając od kwestii o charakterze stricte technicznym aż po kwestie natury merytorycznej, po merytoryczne rozstrzygnięcia. Natomiast, jak powiedziałem, ta kwestia jest jeszcze na etapie uzgodnień w ramach rządu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Czy można poprosić o wstępne stanowisko MSW i MON, czy dzisiaj nie ma takiej możliwości?

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, wydaje mi się, że po tym wprowadzeniu, które usłyszeliśmy, ten punkt porządku dziennego powinien zostać zdjęty, bo jeśli nie ma stanowiska rządu to jak możemy procedować?

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Myślę, że do tego zechcą się ustosunkować członkowie Komisji, skoro ten punkt jest. Oczywiście, jeżeli nie będzie dyskusji, to nie będę jej na siłę prowadził.

W takim razie, przy takim stanie, jaki jest, otwieram dyskusję. Są przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej. Przepraszam bardzo, ale nie zauważyłem….

To najpierw stanowisko Ministerstwa Obrony Narodowej, a następnie pani posłanka Sobecka.

Do dyskusji zgłasza się jeszcze pan poseł Dorn. Oczywiście, nie zamykam listy.

Proszę bardzo, pani minister Oczkowicz.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Beata Oczkowicz:

Panie przewodniczący, wysoka Komisjo, Ministerstwo Obrony Narodowej skierowało swoje stanowisko do przewodniczącego Komisji Ustawodawczej Senatu, do pana senatora Piotra Zientarskiego. Były w nim proponowane zmiany w art. 31 ust 1 i 10. Jeżeli jest potrzeba, to – oczywiście – mogę te zmiany odczytać, ewentualnie poprosić pana pułkownika o krótki, esencjonalny komentarz.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę o krótki komentarz.

Zastępca komendanta głównego Żandarmerii Wojskowej płk Robert Jędrychowski:

Pułkownik Jędrychowski, zastępca komendanta głównego Żandarmerii Wojskowej.

Proponowane zmiany dotyczą ustawy o Żandarmerii Wojskowej. W wyniku prac nad projektem, który został przedstawiony, zauważono, że na skutek pomyłek nie przewiduje on w katalogu przestępstw, w przypadku których Żandarmeria Wojskowa może stosować kontrolę operacyjną, zgodnie z aktualnie posiadanymi uprawnieniami.

Jeśli chodzi o art. 31 ust. 10 to zauważamy, że określenie w ten sposób czasu kontroli operacyjnej faktycznie doprowadzi do tego, że uwzględniając kontrolę sądową Żandarmeria Wojskowa będzie mogła stosować kontrolę operacyjną najdłużej przez dziewięć

miesięcy. Zapis o terminie dodatkowym, czy przedłużającym dawałby sądowi uprawnienie do zastosowania kontroli na okres dwunastu miesięcy. Praktycznie nigdy nie zdarzyło się, żeby sąd korzystał z takiego uprawnienia na tak długi okres.

Dlatego prosiliśmy o pozytywne zaopiniowanie naszych wniosków.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Dziękuję przedstawicielowi MON.

W takim razie otwieram dyskusję. Pierwsza zabierze głos pani posłanka Sobecka.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Na początku zgłaszam wniosek formalny o odrzucenie projektu ustawy zawartego w druku nr 3765 z zaleceniem przystąpienia do pracy nad precyzyjnym prawem w tym zakresie, zgodnym z prawami Unii Europejskiej. Nad tym prawem mógłby pracować nowy Sejm, który zostanie wybrany tej jesieni.

Jednocześnie przestrzegam, żeby nie pozostawiać przygotowania projektu takiej ustawy samym służbom policyjnym i specjalnym, bo znowu dostaniemy bubel prawny zapewniający wyłącznie prawa tym służbom, po raz kolejny niezgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeśli chodzi o opiniowany projekt ustawy, to dostosowanie wielu ustaw, w tym ustawy o Policji i ustaw o wszystkich służbach specjalnych podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, Ministerstwu Obrony Narodowej, Ministrowi Finansów oraz o CBA, ma być konsekwencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 lipca 2014 r., stwierdzającego niezgodność wybranych przepisów regulujących kontrolę operacyjną, pozyskiwanie danych telekomunikacyjnych, ochronę tajemnicy zawodowej w toku kontroli operacyjnej oraz niszczenie zbędnych danych telekomunikacyjnych przez służby uprawnione do takich działań wobec obywateli. W toku krótkiego procesu legislacyjnego (co jest wynikiem zaniechania ze strony resortu i służb odpowiedzialnych za wykonanie działań będących konsekwencją wspomnianego wyroku Trybunału Konstytucyjnego), wykorzystuje się drogę legislacyjną w postaci projektu senackiego, usiłując wprowadzić kolejny bubel prawny, zupełnie niewypełniający precyzyjnego i słusznego wyroku Trybunału.

Materiały, które napłynęły w toku legislacji nie pozostawiają przysłowiowej suchej nitki na tym projekcie, zapewne przygotowanym przez same służby policyjne i specjalne, które chciałyby bez umiaru – powtarzam: bez umiaru – kontrolować każdego z byle jakiego powodu. Nie chcę powtarzać słusznych argumentów nadesłanych m.in. przez Prokuratora Generalnego, przez Sąd Najwyższy oraz przez różne organizacje pozarządowe, a także przez Biuro Analiz Sejmowych. Materia dzisiaj rozpatrywana jest niezwykle ważna dla prawidłowego funkcjonowania demokratycznego państwa prawa, jakim chcemy, aby była Rzeczpospolita Polska. Wszystkie służby policyjne i specjalne muszą mieć narzędzia do operacyjnej kontroli osób, których przestępczą działalnością zajmują się zgodnie z zasadami określonymi w ustawie.

Musi być jednak precyzyjnie określona granica uniemożliwiająca naruszenie prywatności obywateli żyjących zgodnie z prawem. Musi być zagwarantowana granica, poza którą nie można sięgnąć po informacje, którymi dysponują osoby wykonujące zawody szczególnego zaufania społecznego. Musi być ściśle określona personalna odpowiedzialność funkcjonariuszy, którzy z najróżniejszych doraźnych powodów wykorzystują nieprecyzyjność przepisów do operacyjnej kontroli osób. Nie można rozmywać odpowiedzialności przerzucając ją na instytucje zatwierdzające przedstawione wnioski w tych sprawach.

Zaproponowane rozwiązania dotyczące kontroli sądów okręgowych i równorzędnych, to próba zrzucenia właśnie na sądy decyzji w sprawie setek tysięcy wniosków. Te sądy nie są w stanie ich skontrolować. W większości państw demokratycznych każdy funkcjonariusz jest karnie odpowiedzialny za ścisłe przestrzeganie prawa w tym zakresie. Nie można tego rozmywać rozkładając to na wiele osób i instytucji, bowiem właśnie to jest potem źródłem patologii.

Tyle mam do powiedzenia. Wobec powyższego wnoszę o to, o czym mówiłam na wstępie.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Dorn.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Z chęcią przychyliłbym się może nie tyle do zdania, co do wniosku pani poseł Sobeckiej, gdyby nie pewien szkopuł, o którego wyjaśnienie zaraz zwrócę się bardziej precyzyjnie do przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

O ile mi wiadomo, jeżeli nowa ustawa nie wejdzie w życie, to w lutym przyszłego roku – z racji wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który bardzo precyzyjnie określił termin – traci moc prawną wiele przepisów ustawy o Policji i innych ustaw. Ponieważ w demokratycznym państwie prawa władza publiczna musi działać na podstawie przepisów, dla wielu działań operacyjno-rozpoznawczych związanych ze stosowaniem technik operacyjnych znika podstawa prawna. A zatem odpowiednie służby nie będą mogły ich prowadzić.

Prosiłbym przedstawiciela Ministerstwa, bo przestałem się zajmować tym działem administracji rządowej wiele lat temu, jak wielka powstanie dziura? Jeżeli to będzie dziurka to pół biedy, można to przeżyć. Natomiast, jeżeli to będzie wyrwa, to przeżyć to będzie trudno. Pomimo tego, przychyliłbym się do wniosku pani poseł Sobeckiej, gdybym był przekonany, że po odrzuceniu tego projektu, do lutego…

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

Jest dużo czasu.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Nie, nie, pani poseł. to wcale nie jest dużo czasu. Mówię to całej Komisji. Miejmy w głowie kalendarz.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

Trzy miesiące wystarczą.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Wybory mamy 25 października i nie łudźmy się, że od dnia dzisiejszego do czasu wyborów aktywność w resortach nie spadnie. Spadnie, bo zawsze spada. Następnie, Sejm na pierwszym posiedzeniu zbierze się najszybciej po trzech tygodniach, czyli mamy już połowę listopada. Następuje konstytuowanie się Sejmu, a następnie powoływanie rządu, co może trwać dość długo. Przed początkiem stycznia nic z rządu do Sejmu nie trafi.

Jest ryzyko, że jeżeli to jest wyrwa, to pozostanie ona przez jakiś czas – przez trzy tygodnie, przez miesiąc, czy półtora. Zawsze należy planować według czarnego scenariusza.

Stąd moje pytanie do ministerstwa: jak wielka to będzie wyrwa? Jeżeli to będzie wielka wyrwa, to z bólem serca w opinii występowałbym o nieodrzucanie tego projektu oraz o sformułowanie zalecenia dla rządu, by w toku prac sformułował projekty poprawek, ale jako Rada Ministrów, żeby to nie było podrzucane posłom. Poprawki powinny odpowiadać na zastrzeżenia i krytykę zawartą w analizach BAS i nie tylko BAS, bodajże także w opinii Prokuratora Generalnego.

I tyle.

Ja się tylko dziwię, dlaczego tak późno…

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

…bo teraz wpłynął projekt z Senatu, panie pośle.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Nie, dziwię się Senatowi i tym, którzy podejmowali decyzję, że to idzie przez Senat.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Jest, jak jest.

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel MSW zechciałby w tym momencie od powiedzieć? Jeżeli tak, to proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu w MSW Mariusz Cichomski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowny panie pośle, tak naprawdę ocena wyrwy – jak to pan określił – jest różna w zależności od formacji, z którą mamy do czynienia i od tego, na ile kwestie związane z kontrolą operacyjną i pozyskiwaniem danych telekomunikacyjnych są istotne z punktu widzenia realizacji zadań przez daną służbę. Generalnie rzecz biorąc możemy powiedzieć, że są to rzeczy podstawowe z punktu widzenia codziennych zadań realizowanych przez znaczną większość formacji. Kiedy mamy do czynienia z formacjami policyjnymi, to tych innych czynności mamy troszkę więcej, większy jest ich katalog. Natomiast, są to rzeczy fundamentalne z punktu widzenia realizacji działań. Należy podkreślić, że są one szczególnie istotne z perspektywy przestępstw tych kategorii, o których możemy sobie teoretycznie powiedzieć, że są najpoważniejsze, czy że mogą generować najpoważniejsze straty, czy konsekwencje, do których rzeczywiście takie dane są pozyskiwane, bądź w odniesieniu do których prowadzona jest kontrola operacyjna, bo tutaj mamy ograniczony zakres podmiotowy.

Oczywiście, nie jest tak, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego jednoznacznie mówi nam o tym, że wszystkie przepisy dotyczące kontroli operacyjnej znikają, tylko część przepisów jest podważona przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Inna jest sytuacja w przypadku danych telekomunikacyjnych (tak nazywając je w skrócie), ponieważ mamy tam do czynienia w dużej mierze nie tyle z niezgodnością przepisów z konstytucją, co z brakiem przepisów, co samo w sobie jest w dużej mierze wartością niekonstytucyjną.

Podsumowując moją wypowiedź powiem, że z punktu widzenia działania służb są to rzeczy fundamentalne. Ciężko jest sobie wyobrazić możliwość funkcjonowania w państwie prawa bez tego rodzaju uprawnień, albo z ograniczoną możliwością stosowania kontroli operacyjnej, czy pozyskiwania danych telekomunikacyjnych. Dlatego ta kwestia wydaje się priorytetowa w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Zaraz udzielę głosu panu posłowi Macierewiczowi, dyskusja trwa.

Pozwolę sobie jeszcze doprecyzować pytanie pana posła Dorna: co konkretnie się stanie, jeżeli odrzucimy ten projekt i do lutego nie uchwalimy ustawy? Co się wtedy stanie?

Zastępca dyrektora departamentu w MSW Mariusz Cichomski:

Panie przewodniczący, jeśli mogę.

Bardzo skracając wyrok Trybunału Konstytucyjnego możemy powiedzieć, że Trybunał uznał za niezgodne z konstytucją m.in. to, że przepisy nie przewidują niezależnych kontroli udostępniania służbom danych telekomunikacyjnych. Nie powiedziano jednoznacznie, że w związku z tym, że nie pojawią się tego typu mechanizmy kontrolne, służby nie będą mogły pozyskiwać tego rodzaju danych. Posłużę się sformułowaniem, które wcześniej słusznie użył pan poseł. Żyjemy w państwie prawa, więc ciężko jest sobie wyobrazić, że mogłaby być wykonywana kontrola operacyjna, jeżeli nie mamy pełnej regulacji tej sfery. Jest to istotne chociażby z punktu widzenia ochrony praw osób, których dane dotyczą. Informacja na temat skali kontroli operacyjnej, czy wystąpień w zakresie kontroli operacyjnej jest corocznie przekazywana Sejmowi i Senatowi. Na pewno wiedzą państwo o tym doskonale.

Liczba jest zależna od tego, której formacji to dotyczy. W tej chwili nie będę tego sumował. Jest to kwestia kilku tysięcy spraw w skali roku. Natomiast, jeśli chodzi o pozyskiwanie danych telekomunikacyjnych, to są to dziesiątki tysięcy danych, które są pozyskiwane w zakresie identyfikacji abonentów, lokalizacji, czy badania kwestii bilingowych. Z punktu widzenia skali wykorzystania tego typu instrumentów w codziennych działaniach służb jest to rzecz fundamentalna.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Macierewicz.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Na wstępie chciałbym powiedzieć, że zdecydowanie przychylam się do wniosku pani poseł Sobeckiej. Będę prosił pana przewodniczącego o to, żeby w odpowiednim trybie i w odpowiednim czasie na tym posiedzeniu poddał go pod głosowanie. A teraz chcę wyrazić moje najwyższe uznanie dla pana posła Dorna za zadanie tego pytania. Tylko nie jestem pewien, czy dla wszystkich jasne są konsekwencje odpowiedzi, która padła i, oczywiście, która paść musiała. Wszyscy na tej sali, którzy zajmowali się tą problematyką, zdają sobie sprawę z tego, że ewolucja służb specjalnych – nie odnoszę się teraz do policji, ponieważ tego nie wiem – w ostatnich latach polegała na przeniesieniu środka ciężkości z rzeczywistej pracy operacyjnej po prostu i najnormalniej w świecie na podsłuchy. Krótko mówiąc, zamiast rzeczywistej, skutecznej i solidnej pracy mamy to, co mogliśmy oglądać w postaci kelnerów i wszystkiego, co się z tym wiąże.

Ale im większa jest ta wyrwa, panie przewodniczący i wysoka Komisjo, tym bardziej nie wolno pozwolić na to, żeby ta ustawa została przyjęta, bo to oznacza, że poszerzymy w sposób nieprawdopodobny skalę bezprawia w Polsce, a na to zgodzić się nie można. Dlatego też raz jeszcze podkreślam wagę wniosku pani poseł Sobeckiej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Czy są jeszcze zgłoszenia?

Proszę bardzo.

Przedstawiciel Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Izby Radców Prawnych Sławomir Patyra:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Sławomir Patyra, Ośrodek Badań i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych.

Niezależnie od mojej dzisiejszej afiliacji na posiedzeniu wysokiej Komisji jestem też konstytucjonalistą – pracownikiem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Chciałbym przedstawić w skrócie resumé stanowiska samorządu radcowskiego o tym projekcie, który został wniesiony do wysokiej Izby. Nie ukrywam, że jest to projekt, który przez nas – jako samorząd radców prawnych, a także konstytucjonalistów – jest traktowany jako projekt szczególny z dwóch powodów.

Po pierwsze dlatego, że jest to projekt wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, a zatem wpisuje się on bardzo mocno w kwestie realizacji zasady demokratycznego państwa prawnego, prymatu konstytucji i wszelkich związanych z tym konsekwencji.

A po drugie, także z tego względu, że materia przedmiotu jest szczególnie wrażliwa, ponieważ jest to projekt ustawy, który w istocie ma wyważyć dwie wartości, które czasami pozostają ze sobą w pewnym – choć może pozornym – konflikcie. Z jednej strony są to kwestie zapewnienia efektywności funkcjonowania służb specjalnych i policji, a drugiej strony także ochronę wolności i praw jednostki. Samorząd zawodowy radców prawnych bardzo poważnie traktuje obowiązku, jakie zostały na niego nałożone przez ustawę nowelizująca Kodeks postępowania karnego w zakresie przyznania kompetencji dotyczących pełnienia funkcji obrońców w postępowaniu karnym. W związku z tym bardzo rzetelnie, uważnie i szczegółowo przeanalizowaliśmy ten projekt, przede wszystkim właśnie pod kątem tego, na ile realizuje on orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego i sygnalizację, jaka w tym orzeczeniu się pojawiła. Niestety, konkluzja jest taka, że nie czyni tego w sposób w pełni satysfakcjonujący.

Na pewno zawiera kilka poważnych uchybień, na które chciałbym tutaj zwrócić uwagę, oczywiście, abstrahując od głosów dotyczących pragmatycznej strony dalszych prac nad projektem ustawy, a zwłaszcza od głosu pana posła Dorna o tym, że czas nagli, jeśli chodzi o wprowadzenie tej regulacji. Co prawda, ostatecznie w konkluzji odnieśliśmy się negatywnie do tego projektu, ale wskazaliśmy, że nie widzimy przeszkód, żeby nad tym projektem dalej pracować. Widzimy to właśnie jako zadanie wysokiej Izby. Komisja Obrony Narodowej może zasugerować Komisji Spraw Wewnętrznych i wskazać w toku dalszych prac legislacyjnych uchybienia, które – naszym zdaniem – są możliwe do usunięcia z tego projektu jeszcze w trakcie obecnych prac.

Pierwsza kwestia to jednak problem niedoprecyzowania zakresu przedmiotowego, czy przedmiotowych przesłanek stosowania czynności operacyjno-rozpoznawczych. Trybunał

Konstytucyjny wyraźnie wskazał, że powinien być ściśle określony katalog przestępstw, w przypadku których tego typu środki powinny być stosowane. Biorąc pod uwagę fakt, że jest to swego rodzaju środek szczególny w kontekście ochrony wolności i praw jednostki, te przestępstwa powinny być bardzo precyzyjnie określone. Niestety, Senat w projekcie powielił mankamenty poprzedniej regulacji, tzn. określił katalog rodzajowy wskazując, że będą to przestępstwa umyślne ścigane z oskarżenia publicznego. W istocie oznacza to, że wszystkie zbrodnie i występki popełnione umyślnie będą ścigane z oskarżenia publicznego. Tak naprawdę, jest to katalog kilkudziesięciu przestępstw o bardzo zróżnicowanym stopniu społecznego niebezpieczeństwa czynu. Chyba nie o to tak naprawdę chodziło Trybunałowi Konstytucyjnemu. I chyba nie w ten sposób ta regulacja powinna być ułożona.

I wreszcie druga kwestia, tutaj troszeczkę ad vocem tego, co mówiła pani poseł Sobecka. Tak przynajmniej zrozumiałem intencję, że obarczanie sądów nie jest właściwym pomysłem, jeśli chodzi o kontrolę nad stosowaniem środków…

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

Mówiłam, że rozmywa się odpowiedzialność. „Narozrabia" – przepraszam, oczywiście, w cudzysłowie – funkcjonariusz, powypisuje jakieś raporty, które nie mają wiele wspólnego z rzeczywistością. Do sądu trafia raport. Na podstawie tego materiału dowodowego sąd musi wydać wyrok.

Według mnie to jest rozmywanie odpowiedzialności.

Przedstawiciel KIRP Sławomir Patyra:

Już teraz rozumiem.

Natomiast, wracając do tego wywodu dotyczącego kontroli sądowej, to Trybunał Konstytucyjny bardzo wyraźnie wskazał, że jest bardzo istotne, żeby w demokratycznym państwie prawa była to właśnie kontrola niezależna w stosunku do organów władzy wykonawczej. Ten projekt czyni tę kontrolę nieco iluzoryczną, gdyż jest to jednak głównie kontrola ex post, jeśli chodzi o stosowanie tych środków. Poza tym jest przepis, który też jakoś się w tę formułę neutralizowania roli sądów wpisuje. Myślę tutaj o art. 19 ust. 15f. To też jest bardzo szczególna systematyka tego projektu, trudna do ogarnięcia – kolokwialnie mówiąc – czasami nawet dla prawników. Jest to kwestia techniki legislacyjnej, chyba nie na najwyższym poziomie w tym przypadku.

Konkretnie odnoszę się do pkt 2: „W przypadku, gdy zachodzi przypuszczenie, że materiały, o których mowa w ust. 15:

2) mogą zawierać informacje stanowiące tajemnice związane z wykonywaniem zawodu lub funkcji, o których mowa w art. 180 § 2 Kodeksu postępowania karnego, komendant główny Policji, komendant CBŚP albo komendant wojewódzki Policji przekazuje prokuratorowi te materiały."Chodzi tu przede wszystkim o kwestie związane z tajemnicą adwokacką i radcowską, stąd pozwalam sobie zwrócić na to dzisiaj uwagę wysokiej Komisji. Bardzo negatywnie przyjmujemy tę propozycję, ponieważ w istocie oznacza ona, że tak naprawdę wstępną selekcję materiałów co do tego, czy zawierają one taką tajemnicę, czy jej nie zawierają, będą dokonywać organy policyjne. Natomiast sąd otrzyma te materiały dopiero za pośrednictwem prokuratora. Ta formuła kłóci się trochę z logiką samego postępowania przygotowawczego, w którym jednak panem postępowania jest prokurator a nie policja.

Kończę już mój przydługi – za co przepraszam szanownych państwa – wywód.

Sugerowalibyśmy Wysokiej Komisji, żeby w swoim stanowisku przygotowywanym dla Komisji Spraw Wewnętrznych raczyła zasygnalizować te mankamenty, na które pozwoliłem sobie zwrócić uwagę.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję, panie mecenasie.

Jeszcze pan przewodniczący Wziątek chciał przedstawić stanowisko Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, mniej więcej dwie godziny temu Komisja do Spraw Służb Specjalnych analizowała ten projekt ustawy. Przedyskutowaliśmy bardzo szczegółowo wszystkie aspekty związane z przedstawionym projektem. Wskazaliśmy na wiele różnego rodzaju słabości, w tym na te, które wskazali w swoich stanowiskach Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, organizacje społeczne a także Biuro Analiz Sejmowych. Do tego katalogu spraw Komisja i jej doradcy wpisali kolejne uwagi, które wiążą się z funkcjonowaniem służb specjalnych. Ale, w poczuciu odpowiedzialności za bezpieczeństwo, za porządek publiczny, Komisja stwierdziła, że chociaż ta ustawa jest zła, chociaż ma bardzo dużo słabości, to mając świadomość, że w marcu przyszłego roku stanęlibyśmy w sytuacji, w której służby specjalne, policja i inne instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo i porządek utraciłyby prawo i możliwości do wykorzystywania czynności operacyjnych, ten projekt powinien być przebudowany, przeprojektowany merytorycznie. Prace nad nim powinny trwać, ponieważ być może w nowym Sejmie nie będzie czasu na to, żeby w tak krótkim okresie, tj. do marca, przygotować nowe rozwiązania.

Jest to daleko idący kompromis. To jest kompromis pokazujący z jednej strony to, że rząd nie przygotował stosownych rozwiązań, chociaż miał na to czas i chociaż powołane były określone podkomisje do prac w tym zakresie. Jedno jest pewne: bez takiego narzędzia nasze państwo w pewnych obszarach mogłoby się stać bezbronne w zakresie techniki działań służb specjalnych i policji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, czy są jeszcze uwagi?

Jeżeli nie ma, to przystępujemy do decydowania. Wniosek pani posłanki Sobeckiej rozumiem, jako negatywną opinię Komisji, bo taki jest sens tego wniosku?

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

To jest wniosek o odrzucenie.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Nie możemy odrzucić.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Że nie nadaje się do dalszej pracy.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Projekt jest w druku, który został państwu rozdany, mamy przedstawić opinię. Komisja może zaopiniować projekt pozytywnie, albo negatywnie. Jest też trzecia możliwość, którą też chciałem przedstawić. Oczywiście, najpierw rozstrzygniemy wniosek o opinię negatywną, który zgłosiła pani posłanka. Trzecia możliwość jest taka, że Komisja zwróci się do Biura Analiz Sejmowych o opinię w sprawie zgodności projektu z konstytucją oraz z prawem Unii Europejskiej.

I o to chciałem prosić Komisję, o poparcie tego rozwiązania. Ale najpierw rozstrzygniemy, żeby była jasność, wniosek o odrzucenie, czyli o opinię negatywną.

Czy wszyscy koledzy mają jasność, nad czym głosujemy?

Poddaję pod głosowanie wniosek o negatywne zaopiniowanie tego projektu, bo tak rozumiem wniosek pani poseł Sobeckiej.

Kto jest za tym wnioskiem? Proszę o podniesienie ręki. (8)

Kto jest przeciw? (7)

Kto się wstrzymał? (1)

W takim razie opinia jest negatywna i to już sprawę zamyka. Oczywiście, nie ma sensu, żeby głosować nad inną propozycją.

Proszę państwa, w takim razie przystępujemy do realizacji punktu drugiego, to jest informacja o działalności Agencji Mienia Wojskowego w 2013 r.

Jednak najpierw ogłaszam minutę przerwy.

Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę państwa, ogłaszam koniec przerwy.

Proszę o informację na temat Agencji Mienia Wojskowego.

Podsekretarz stanu w MON Beata Oczkowicz:

Panie przewodniczący, wysoka Komisjo, spotykamy się, żeby rozpatrzyć informację o działalności Agencji Mienia Wojskowego.

Zacznę od razu, tak skrótowo, od realizacji planu finansowego na 2013 r. Przychody zostały zrealizowane w 91,5% a koszty – w 82%. Wynik finansowy brutto został zrealizowany w 106,3%, odpisy na fundusze celowe zrealizowano w 108,9%.

Przypomnę, że 93% dochodu Agencja przeznacza na Fundusz Modernizacji Sił Zbrojnych. I taka najważniejsza informacja. W 2013 r. było to ponad 61 mln zł. Na Fundusz Modernizacji Bezpieczeństwa Publicznego przekazano 6,3 mln zł.

Dodam, że szczegółowe informacje przekaże pani prezes. Nie chciałabym tego powtarzać. Dodam, że plan finansowy uzyskał pozytywną opinię biegłego rewidenta. Sprawozdanie zostało przyjęte przez Radę Ministrów 22 maja 2015 r.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, oddam głos pani prezes, która w szczegółach omówi realizację planu na 2013 r.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani prezes Ilona Kowalska, proszę bardzo.

P.o. prezesa Agencji Mienia Wojskowego Ilona Kowalska:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo istot ne dla Agencji Mienia Wojskowego jest to, że porównując 2012 r. i 2013 r. zwiększyliśmy przychody o 30 mln zł a koszty obniżyliśmy o 4 mln zł. Plan był identyczny w 2012 r. i w 2013 r. W 2012 r. było to 213.665 tys. zł a w 2013 r. – 214.724 tys. zł. Dla Agencji było to bardzo dużym sukcesem.

Co się do tego przyczyniło? Głównie sprzedaż rzeczy ruchomych. W każdym roku struktura naszych przychodów zmienia się. Teraz mamy już coraz więcej przychodów z zagospodarowania rzeczy ruchomych, coraz więcej ruchomych rzeczy zbędnych wojsko przekazuje Agencji do zagospodarowania.

Może pokażę tutaj też, jak wyglądało to w 2012 r. Uzyskaliśmy 46 mln zł a w 2013 r. już prawie 58 mln zł z zagospodarowania tych rzeczy ruchomych.

Może powiem jeszcze o nieruchomościach. Realizacja przychodów z zagospodarowania nieruchomości to około 110 mln zł. Była to kwota identyczna, jak w roku poprzednim.

W zakresie przejęcia mienia ruchomego Agencja uzyskała wynik około 80%. Dlaczego nie jest to 100%, tylko 80%? Dlatego, że w trakcie roku mieliśmy trzynaście korekt. Różnica pomiędzy planem zasadniczym, czyli tym podstawowym, który został nam przekazany, była bardzo duża. W planie, który został nam przekazany były 64 pozycje asortymentowe, a zagospodarowywaliśmy około 190 tys. pozycji asortymentowych. W zakresie przejęcia nieruchomości po stronie Agencji nie było żadnych opóźnień. Przejęliśmy wszystkie nieruchomości, które zostały nam przekazane, zarówno z Ministerstwa Obrony Narodowej, jak i z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych bez żadnych opóźnień.

Zwrócę uwagę tylko na jeden aspekt. W 2013 r. była to kwestia negatywnej oceny Najwyższej Izby Kontroli, ale głównie z uwagi na inną ocenę prawną nadwyżki środków finansowych. Agencja Mienia Wojskowego wystąpiła do Ministra Obrony Narodowej o rozłożenie na raty 130 mln zł tej nadwyżki. Obecnie tę nadwyżkę spłacamy, zostały już przekazane cztery raty – około 66 mln zł.

Może też, gwoli uzupełnienia w zakresie nadzoru właścicielskiego, przekażę kilka informacji dotyczących spółek. Agencja powoli kończy działalność w spółkach. W materiałach, które zostały państwu przekazane nie ma dokładnych informacji o tym, jak to wygląda obecnie. Uzupełnię to tylko o kilka ważnych informacji. AIRPORT VILLAGE to spółka, która jest postawiona w stan likwidacji 1 stycznia 2015 r., DOM

INVEST, to spółka, która wybudowała mieszkania i obecnie jest w trakcie sprzedaży tych mieszkań. Jeśli wszystkie mieszkania zostaną sprzedane, będziemy również zmierzali do zakończenia działalności tej spółki. Spółka BOSACKA DEVELOPMENT też jest w stanie likwidacji. Jeśli chodzi o GREENTECHPOLAND sp. z o.o., wystąpiliśmy do Krajowego Rejestru Gospodarczego z wnioskiem o wszczęcie z urzędu postępowania o rozwiązanie spółki.

Jeżeli są potrzebne jeszcze jakieś dodatkowe, bardziej szczegółowe informacje, to proszę o pytania.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję, pani prezes.

Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo, pan przewodniczący Rozenek.

Poseł Andrzej Rozenek (BC):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Mam pytanie natury bardziej ogólnej. Interesuje mnie, na jakim etapie są plany połączenia obu agencji. Czy Agencja Mienia Wojskowego ma już jakieś związane z tym konkretne pomysły? Czy przedsięwzięła jakiekolwiek działania zmierzające do tego, żeby połączyć się z drugą agencją?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Czy jeszcze ktoś?

Proszę bardzo, pan poseł Budnik.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani prezes, czy te spółki rozwiązuje się dlatego, że wypełniły swoje zadania, do których zostały powołane, czy dlatego, że nie zdały egzaminu i osiągały złe wyniki finansowe?

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę już pytań, w takim razie proszę o łączną odpowiedź. Rozumiem, że odpowie pani prezes Kowalska, tak?

Proszę bardzo.

P.o. prezesa AMW Ilona Kowalska:

Panie pośle, odniosę się do pytania o połączenie Agencji Mienia Wojskowego z Wojskową Agencją Mieszkaniową.

W tej sprawie została uchwalona ustawa, która wchodzi w życie 1 października 2015 r., czyli za dwa i pół tygodnia. Jesteśmy do tego w pełni przygotowani. Nasze struktury są przygotowane do tego, żeby nastąpiło to 1 października br. Nie widzimy tutaj żadnych zagrożeń.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł? Pan poseł prosi o głos, tak?

Nie.

Jeszcze odpowiedź, proszę bardzo.

P.o. prezesa AMW Ilona Kowalska:

Jeśli chodzi o likwidację spółek to, z jednej strony Agencja od 2012 r. stała się agencją wykonawczą i tak naprawdę nie powinna już prowadzić takiej działalności gospodarczej. To jest też ważny aspekt prawny.

Z drugiej strony, spółki zostały założone w określonym celu. Zdarza się, że ten cel jest niemożliwy do osiągnięcia, albo został osiągnięty. W przypadku spółki DOM INVEST powiedziałam, że jest ona jeszcze w trakcie realizacji swoich zadań, ale już po zrealizowaniu tych działań będziemy dążyć do tego, żeby również zamknąć działalność tej spółki.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, proponuję przyjęcie informacji. W związku z tym podda ję pod głosowanie Komisji następującą uchwałę: „Powyższa informacja została skierowana do Komisji Obrony Narodowej do rozpatrzenia. Komisja rekomenduje wysokiej Izbie przyjąć powyższą opinię oraz wybiera posła sprawozdawcę…"

Proszę bardzo, kto jest za przyjęciem takiej uchwały, czy takiego stanowiska? Proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Za wnioskiem głosowało osiem osób, nikt nie był przeciwny, dwie osoby wstrzymały się.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła to stanowisko.

Proponuję na posła sprawozdawcę pana posła Kaźmierczaka. Rozumiem, że pan poseł zgadza się, bo już wyraził zgodę.

Czy jest na to zgoda?

Rozumiem, że nie musimy tego głosować, bo nie ma sprzeciwu i nie ma innych kandydatur.

Gratuluję panu posłowi.

W takim razie, czy w sprawach bieżących ktoś prosi o głos?

Jeżeli nie, to dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.